

O.S.T.R., Zrób sobie wolne (skit)

Gość 1 - Wypas, dosłownie największy wypas jaki miałem w życiu. Ale.. tak, ale Ty normalnie byłeś

Gość 2 - Znaczący samochodem był.

OSTR - Łoaa... Wariat! Normalnie no, jak zwykle.

Gość 1 - Odwiozłem go kurwa do domu, pooglądaliśmy chwile reklamy i kurwa pojechałem do domu

OSTR - Jak po jednym, tylko cztery razy mocniej.

Gość 3 - TV Market sobie włączyli. Dzwonili.

Gość 2 - Mango Gdynia, kurwa.

Gość 1 - Byłem 3 razy w Arturówku, z czego raz pamiętam

Gość 3 - Nie no, to ja po jednym miałem takie oczy, kurwa że...

Gość 2 - Oczy to Twoje skrzywienie rodzinne, kurwa oczy, co mnie Twoje oczy?

OSTR - Co Ty kurwa z Afganistanu jesteś, ej?

Gość 2 - Czarny Abba.

Gość 3 - Nie no, ale w czterech to...

Gość 2 - Tą kurwa, czterech pancernych.

Wszyscy - Śmiech -

Gość 2 - Stary, Nie no jest, kurwa, po prostu poezja.

Gość 1 - Ziewana

OSTR - Ziewana

Gość 3 - Ej, stary, masz kurwa na piwo?

Gość 2 - "Nie", no to chuj, to pogadamy o dragach.

OSTR - Fajnie się gada o dragach, gdy się ich nie jest.

Gość 3 - Nic więcej, i nagraj to teraz